



## **DZIELENIE - świadectwo**

***Kiedy przybyli i zebrali (miejscowy) Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. (Dz 14,27)***

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że „Wiara pierwszej wspólnoty wierzących opiera się na świadectwie konkretnych osób”. Przepowiadanie Słowa Bożego połączone ze świadectwem (martyria) należy do jednego z trzech istotnych zadań Kościoła i wypływa z jego natury. Być świadkiem Chrystusa, to nic innego, jak być świadkiem Jego Zmartwychwstania. Pan Jezus w dniu Wniebowstąpienia, rozstając się z uczniami, powiedział: „będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Świadectwo łączy się z wiarą w Zmartwychwstanie i zarazem do tej wiary prowadzi. Chrześcijanie mają głosić Ewangelię mocą świadectwa, zaś jego moc zależy od tego, czy znają i miłują Jezusa Chrystusa. W Dziejach Apostolskich dawanie świadectwa jest terminem określającym głoszenie Ewangelii. Świadectwo o Jezusie składają zwłaszcza ci, którzy okazują wytrwałość w prześladowaniach, doznawanych z powodu wiary w Mistrza z Nazaretu.

Świadectwo wiary w Chrystusa uobecnia się we wspólnocie Kościoła. Można powiedzieć, że Kościół jest wspólnotą świadków i wspólnotą tworzoną przez świadectwo. Z drugiej strony sam Kościół składa świadectwo o swoim posłannictwie. Szczególnym miejscem chrześcijańskiego świadectwa w Kościele jest liturgia. To w niej człowiek jednoczy się z Bogiem. Zjednoczenie to osiąga swój szczyt w Eucharystii.

Świadectwo chrześcijańskie, to także wzajemne relacje w rodzinie. Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego i miejscem działalności duszpasterskiej. Rodzina chrześcijańska jako „mikro-Kościół” powinna realizować w codziennym życiu przykazanie miłości.

Ważnym sposobem manifestowania i promowania chrześcijańskiego świadectwa jest też ludzka praca. Praca w aspekcie pozytywnym ukazuje się jako odwieczne powołanie człowieka do uczestniczenia w dziele Stwórcy. Chrześcijańskie świadectwo pracy realizuje się w codziennym życiu przez uczciwe wypełnianie obowiązków, kompetencję w powierzonych zadaniach, solidność i rzetelność.

Wreszcie szczytem chrześcijańskiego świadectwa jest męczeństwo. Męczennicy, jako świadkowie wiary, w sposób najdoskonalszy ukazują jej siłę i moc przemieniającą człowieka. Są zarazem heroicznymi obrońcami godności człowieka. Tertulian pisze: „Christus in martyre est” – osoba świadka jest symbolem obecności samego Boga, ikoną zjednoczenia z Chrystusem.

Wyznawana wiara w Chrystusa winna być stale potwierdzana w codziennym życiu. Chrześcijaństwo to religia świadectwa. Właśnie takie świadectwo dnia powszedniego bardzo często stanowi motyw przejścia na chrystianizm.

## ***Kiedy przybyli i zebrali (miejscowy) Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zadziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. (Dz 14,27)***

Faktem jest, że dziś życie wielu osób pozostaje jedynie na poziomie deklaracji, które nie przekładają się na konkretne działania. We współczesnym świecie promowane są postawy konsumpcyjne, konformistyczne, a nawet hedonistyczne. Tym bardziej paląca jest potrzeba świadectwa.

Zawsze powinniśmy odważnie i z radością, z szacunkiem proponować spotkanie z Chrystusem, nieść Jego Ewangelię. Jezus przyszedł do nas, aby nam wskazać drogę zbawienia, i powierzył również nam misję nauczania, aby ją wszyscy poznali, aż po krańce ziemi.

Ewangelizowanie nigdy nie jest aktem odosobnionym, indywidualnym, prywatnym, ale zawsze eklezjalnym. Paweł VI napisał: „kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła”.

Jak żyć tym Słowem Pana? Na początek zwróćmy uwagę na małe rzeczy – przeżegnanie się przejeżdżając obok kościoła, kulturę słowa, ubioru, zachowania, grzeczność i zyczliwość. Takie szczegóły są czasem jak promienie słońca, przebijające się między ciemnymi chmurami ogarniającymi świat. Żyj dobrze, bo Twoje życie może być jedyną Ewangelią, jaką zobaczą ludzie. Świadectwo, to narzędzie pozwalające z jednej strony pokazać oddalonym od Boga działanie Jego miłości, a z drugiej umocnić bliźniego.

### **ŚWIADECTWO**

Nasza mała grupa podejmuje trud pielgrzymowania, oprócz jednodniowych wyjazdów rozpoczęliśmy również weekendowe pielgrzymowanie do sanktuariów w Polsce. Każdy wyjazd mobilizuje nas do przygotowań, ale odkrywamy, że to już nie tylko grupa ludzi ale wspólnota, która przeżywała swoje rekolekcje w drodze. Pielgrzymka to czas poznawania siebie, drugiego człowieka i bliskości Boga. To czas szlifowania swojego charakteru, swojego ego, podejścia do innych, umacniania Ducha wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu całej grupy odwiedziliśmy daleki Kodeń, Wąwolnicę czy Strachocinę. Chociaż to my wyjeżdżamy jako duszpasterstwo, to Pan Bóg stawia nam jednak często świadków swojej wiary na naszej drodze w niespodziewanych momentach. Głębokim przeżyciem było spotkanie z siostrą zakonną Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku, która oprowadziła nas po placu budowy nowego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Szkoda czasu na siedzenie na kanapie... Trzeba wyjść z domu ABY ON WZRSTAŁ WE MNIE. Dziękujemy, że możemy doświadczyć Bożej Miłości w Siostrze i Bracie w grupie św. Franciszka!

**Grupa III**

## **„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**